

O sławnych Polakach (o których mało kto wie, że byli Polakami)

Hej! Hej! Wiem, dawno się nie słyszeliśmy, ale wracam. Wracam po dłuższej przerwie. Przepraszam, że tak długo mnie nie było. Na szczęście mam nowy odcinek podcastu. Tym razem o sławnych Polakach, o których mało kto wie, że byli Polakami. Ten odcinek, który napisałam jest dość długi, więc zdecydowałam się podzielić go na dwie części. Pierwsza część, ta, której słuchasz właśnie teraz, będzie m.in. o Polakach związanych z filmem oraz makijażem i **pielęgnacją**, a w kolejnych częściach opowiem o Polakach, którzy pracowali w innych **dziedzinach**.

pielęgnacja – beauty care

dziedzina – discipline,
area

Zaczynamy! Czy słyszałeś/ słyszałaś takie nazwiska, jak: Pola Negri, Antoine, Max Factor, Joseph Conrad – to tylko kilka znanych postaci ze świata filmu, sztuki, wizażu czy literatury. **Co je łączy?** Łączy je wspólna ojczyzna – Polska. **Co więcej**, lista Polaków, o których nie wszyscy wiedzą, że byli Polakami, jest bardzo długa. Nazwiska, pseudonimy brzmią często obco (czyli wcale nie po polsku) i w ogóle nie **wskazują na** polskie **pochodzenie** tych osób. Czasem było to celowe, czyli zamierzone działanie, by uniknąć **kojarzenia** z Polską, żeby nikt nie wiedział, że te osoby były z Polski. Z różnych powodów – politycznych, historycznych, społecznych. Zdarzało się też, że prawdziwe imię i nazwisko nie pasowało do wykonywanego zawodu, było zbyt pretensjonalne (co znaczy zbyt powszechne albo pospolite).

Co je łączy? What do they have in common?

co więcej – What is more

wskazywać na coś – to indicate something

pochodzenie - origin

kojarzyć - to associate

Pola Negri tak naprawdę nazywała się bardzo zwyczajnie – Barbara Apolonia Chałupiec. Żyła w XIX i XX wieku. Była w tym czasie największą gwiazdą pochodzenia polskiego (czyli była najbardziej popularna) i podbiła Hollywood. Pseudonim artystyczny **przyjęła na cześć** swojej ulubionej włoskiej poetki, Ady Negri. Do nazwiska Negri dodała skrót swojego drugiego imienia Pola (od Apolonii) i tak powstał pseudonim Pola Negri. Od dziecka była osobą **upartą**, ale bardzo zdolną, utalentowaną. Uwielbiała wykonywać różne figury na podwórkowym trzepaku. A co to jest **trzepak**? Kiedyś trzepaki były bardzo popularne, były zbudowane z metalowych rurek i służyły do trzepania dywanów, kiedy ktoś chciał usunąć kurz z dywanu. Trzepaki znajdowały się na każdym **podwórku**. Do lat dziewięćdziesiątych XX wieku bardzo często bawiły się na nim dzieci. Sama pamiętam, że trzepak to było moje ulubione miejsce do zabawy na dworze. Ale dość już o trzepakach, do rzeczy. Pola Negri, już jako mała dziewczynka, uczyła się baletu, była bardzo pracowita. Szybko zaczęła karierę aktorską. Najpierw grała w polskich **filmach niemych**, w których nie było dźwięku – takie były początki kina. Następnie wyjechała do Niemiec, by rozwijać swoją karierę aktorską. Po kilku latach została zaproszona do Ameryki i w Hollywood **zdobyła sławę**. Występowała w wielu filmach niemych, na przykład: „Hiszpańska tancerka”, „Zakazany raj” czy „Hotel Imperial”. Była wielką gwiazdą kina, zarabiała wtedy milion dolarów rocznie. Krótka, ale burzliwie romansowała z Charlie Chaplinem. Jednak miłością jej życia był Rudolf Valentino, który nazywał ją „piękną Polką”. Planowali razem przyszłość, ale po nieudanej

przyjąć na cześć kogoś – to take something in memory/honour of somebody

uparta - stubborn

trzepak – carpet hanger

podwórko - backyard

filmy nieme – silent films

zdobyć sławę – to gain popularity

operacji Rudolf zmarł. Nigdy nie znalazła prawdziwej miłości, ale zostawiła po sobie wiele wspaniałych ról filmowych¹.

Kino to nie tylko aktorzy, to także reżyserzy, a jednym z najstynniejszych hollywoodzkich reżyserów był Billy Wilder. Urodził się jako Samuel Wilder na terenie Polski, a dokładnie w Suchoj Beskidzkiej. Sucha Beskidzka to takie miasteczko blisko gór, które nazywają się Beskidy. Sucha Beskidzka w tamtym czasie należała do zaboru austriackiego. Nie do końca więc można powiedzieć, że Billy Wilder był Polakiem, bo wtedy Polski nie było na mapach świata, ale w geograficznym sensie jego życie było związane z Polską. Jego rodzice prowadzili świetnie działającą cukiernię przy dworcu i byli przekonani, że ich synowie w przyszłości chętnie **przejmą** rodzinną firmę. Ale Samuel miał inne plany. Wyjechał do Ameryki, tam otrzymał obywatelstwo i zmienił imię na Billy. Tak zresztą prawie od urodzenia nazywała go matka. Jedna z teorii głosi, że kobieta uwielbiała Buffalo Billa, inna – że po prostu była zafascynowana Stanami Zjednoczonymi, gdyż spędziła tam w młodości kilka lat. „Billy” brzmiał według niej bardzo „po amerykańsku”.

przejść (perfective) –
przejmować (imperfect)
– to take over

Podobna historia dotyczy Szmula Gelbfisza, bez którego nie byłoby bardzo ważnego elementu słynnego Hollywood – mam tu na myśli wytwórnię filmową Metro-Goldwyn-Mayer. Czy ktoś słyszał to nazwisko – Szmul Gelbfisz? Szmul urodził się w Warszawie i pochodził z rodziny żydowskiej. Urodził się w czasach zaborów, więc podobnie jak w przypadku Billego Wildera, pewnie trudno nazwać go Polakiem, choć on sam musiałby powiedzieć, czy **Polakiem się czuł**. Kiedy Szmul miał szesnaście lat, wyjechał z Polski. W latach dwudziestych ubiegłego wieku w Ameryce założył wraz ze **wspólnikami** wytwórnię filmową o nazwie Metro-Goldwyn-Mayer (MGM). To ta wytwórnia, która w logo ma **ryczącego** lwa. Pamiętasz? W swoich najlepszych latach firma ta produkowała około czterdziestu filmów rocznie. **Zatrudniała** największe gwiazdy kina, jak na przykład: Gretę Garbo, Elvisa Presleya, Laurela i Hardy’ego (czyli Flipa i Flapa). Szmul Gelbfisz nigdy nie nauczył się dobrze mówić po angielsku, często przekręcał słowa, co oznacza, że używał ich w złym kontekście albo używał takich słów, które w ogóle nie istniały. A to powodowało, że to, co chciał powiedzieć, często było trudne do zrozumienia przez innych. **Mimo to** słynął z **żartobliwych powiedzonek**. **Mawiał** na przykład: „Kobiety będą chodzić do kina, by, po pierwsze, zobaczyć film i gwiazdy, a po drugie, by zobaczyć najnowszą modę”. Znany był również ze **złośliwości** i niecodziennych zachowań. Chodził, na przykład, na długie spacerki, a za nim zawsze jechała limuzyna z kierowcą.

wspólnik (pl wspólnicy) –
business partner

ryczący lew – a roaring
lion

zatrudnić (perfective) -
zatrudniać (imperfect) –
to hire

mimo to - despite

żartobliwe powiedzonka
– witty sayings

mawiać – to say
something frequently,
e.g. „mawiał” can be
translated as „he used to
say”

złośliwość - malice

Pozostajemy jeszcze chwilę w świecie kina – Warner Brothers... Każdy fan kina bez wahania (czyli od razu) odpowie, że jest to bardzo znana wytwórnia filmowa. I to prawda. Jednak za tą nazwą kryją się bracia pochodzący z Polski: Albert, Sam, Harry i Jack. Byli to żydowscy imigranci urodzeni w Polsce na Mazowszu, których imiona

¹ [Pola Negri - Urząd Miejski w Lipnie \(umlipno.pl\)](http://Pola.Negri-Urząd.Miejski.w.Lipnie.umlipno.pl), dostęp: 24.10.2021

tak naprawdę brzmiały: Aaron, Szmul i Hirsch Wonsal. Ostatni z nich, Jacek, urodził się już w Kanadzie jako Itzhak Wonsal. Podobno bracia kupili pierwszy projektor za rodzinny **majątek** – to znaczy sprzedali konia o imieniu Bob oraz zegarek ojca. A dwadzieścia lat później założyli wytwórnię filmową, która obecnie jest jedną z największych na świecie.

W wielu przypadkach słynni Polacy pochodzili z niezamożnych, niebogatych rodzin. Tak też było w przypadku słynnego Antoine'a, nazywanego inaczej „Mistrzem **grzebienia**”, „Napoleonem kobiecej fryzury” czy „Kopernikiem fryzjerstwa”. Co za oryginalne tytuły 😊 Naprawdę nazywał się Antoni Cierplikowski i był synem szewca z Sieradza. W wieku jedenastu lat **zetknął się** po raz pierwszy z zawodem fryzjera. Uczył się najpierw w Łodzi, u swojego wuja w zakładzie fryzjerskim, do którego przychodzili zamożni i **wymagający** klienci. Następnie wyjechał do Paryża, gdzie znalazł pracę w zakładzie fryzjerskim w samym centrum miasta. W bardzo młodym wieku stał się sławny. Był znany właśnie jako Antoine. To on, jako pierwszy, zaproponował klientom obowiązkowe mycie głowy, zanim **przystąpił** do czesania. Wtedy było to całkowitą nowością. Klientki na początku **oburzały się** i opuszczały zakład, to znaczy wychodziły z budynku zdenerwowane. Antoine był jednak konsekwentny, to znaczy nadal pracował według swoich standardów. Dzięki temu zasada mycia włosów u fryzjera stała się popularna we Francji, ale także w innych krajach. **Zastłynął** także tym, że dobraną przez siebie fryzurą **odmładzał** kobiety, to znaczy, że wyglądały one na młodsze. Jego słynna fryzura to było czesanie „na chłopczycę”, na taką kobietę, która wygląda trochę jak chłopiec, czyli ma krótkie włosy. Antoine czesał najslawniejsze kobiety na świecie: Josephine Baker, Édith Piaf, Brigitte Bardot. Projektował fryzury dla wytwórni filmowych, między innymi dla wspomnianej wcześniej firmy Metro-Goldwyn-Mayer. Za największe dziwactwo (czyli dziwne przyzwyczajenie) mistrza grzebienia uważa się to, że spał i wypoczywał **w szklanej trumnie**. Nie była to trumna klasycznych kształtów, ale łóżko przypominające starożytny sarkofag rzymski – była to metalowa konstrukcja, a pomiędzy były grube, kryształowe szyby. Gdy tam spał, **przykrywał się** czarnym kocem.

Polską „cesarzową piękna” była natomiast Helena Rubinstein. Założyła słynną markę kosmetyczną, na której zarobiła fortunę. Urodziła się w XIX wieku w Krakowie. Gdy rodzina **ustaliła**, że wyjdzie za mąż za dużo starszego mężczyznę, Helena uciekła i wyjechała do rodziny, do Australii. Szybko weszła do świata biznesu, była pracowita i wierzyła w swój sukces. Jej historia zaczęła się od kremu, który dostała od matki. Polecała go Australijkom, które zazdrościły jej zdrowej i młodej **cery**. Krem o nazwie „Valaze” w niedługim czasie zyskał popularność nie tylko w tym kraju, ale i za granicą. W jego składzie znalazły się **zioła**, esencja **migdałowa** i ekstrakty **kory z sosny**. Podaję składniki, gdybyście chcieli zrobić podobny krem w domu. Teraz jest taka moda, żeby robić kremy z naturalnych składników, prawda? To Helena Rubinstein jest autorką stwierdzenia, że „Nie ma kobiet brzydkich, są tylko leniwe”.

majątek – fortune,
wealth

grzebień – a comb

zetknąć się – to meet
something for the first
time

wymagający -
demanding

oburzyć się (perfective)
– oburzać się
(imperfective) – to be
indignant

zastynąć – to become
famous

odmłodzić (perfective) –
odmładzać (imperfective) – to
rejuvenate

szklana trumna – a glass
coffin

przykryć się (perfective)
- przykrywać się
(imperfective) – to
cover oneself

To dzięki niej na rynku mamy dzisiaj **spiralną szczoteczkę** do malowania rzęs oraz krem przeciwstoneczny.

Na rynku kosmetycznym znany jest także Max Factor, a właściwie Maksymilian Faktorowicz – kolejny Polak, który zrobił ogromną karierę. Tę markę znają wszystkie kobiety na świecie. Tak myślę. Urodził się w Polsce w województwie łódzkim. Jego rodzina żyła bardzo skromnie, dlatego od najmłodszych lat pracował. Nie miał więc możliwości zdobycia wykształcenia, edukacji nawet na poziomie podstawowym. Ale zdobywał wiedzę praktyczną. Pracował w lokalnej drogerii, w salonie perukarskim, gdzie robił **peruki**, czyli takie sztuczne, nienaturalne włosy. Później pracował w zakładzie fryzjerskim w Berlinie, a potem, wraz z rodziną, wyjechał do Moskwy. Tam pracował w Cesarskim Teatrze Imperialnym, gdzie charakteryzował aktorów. Stał się tak popularny, że sam car zaproponował mu pracę perukarza i charakteryzatora dla swojej rodziny i dam dworu. Przyjął tę pracę, ale nie czuł się tam jednak dobrze. W tajemnicy, w sekrecie planował ucieczkę do Ameryki, która udała mu się w 1904 roku. Szybko zyskał sławę, przyjął pseudonim Max Factor, który stał się także nazwą jego firmy. W Los Angeles otworzył **skromny** sklep z perukami i kosmetykami. Niedługo potem został charakteryzatorem aktorów z Hollywood. Z myślą o nich opracował serię kosmetyków, które łatwo **nakładało** się na twarz i łatwo **zmywało**. Jego klientami były największe sławy amerykańskiego filmu epoki kina niemego, czyli właśnie Pola Negri, ale także: Rita Hayworth, Ginger Rogers, Marlena Dietrich, John Wayne, Charlie Chaplin, Frank Sinatra i Rudolf Valentino. To Max Factor ufarbował na rudo włosy Rity Hayworth, które stały się jej **znakiem rozpoznawczym**. To także on jako pierwszy zaczął używać słowa „make up” i zaczął pakować kosmetyki w praktyczne tubki, a nie pudełeczka.

I to już wszystko w pierwszej części odcinka o sławnych Polakach, o których mało kto wie, że byli Polakami bądź o osobach, które były jakoś związane z Polską. Prawda, że niektóre z tych nazwisk mogły zaskoczyć? Ja sama, kiedy pisałam ten odcinek byłam zdziwiona, że niektóre z tych osób są z Polski albo urodziły się w Polsce, na terenie Polski. No właśnie. Słyszałam o Poli Negri oczywiście, ale nie wiedziałam na przykład, że Billy Wilder urodził się w Suchoj Beskidzkiej. Takie ciekawostki. 😊 Mam nadzieję, że to było dla Ciebie również interesujące. Już niedługo druga część odcinka o sławnych Polakach, w której opowiem Ci m.in. o pisarzach. Mam nadzieję, że do usłyszenia wkrótce. A tymczasem żegnaj się, dziękuję za uwagę. Trzymaj się zdrowo i pa! Pa!

Na koniec tradycyjnie kilka słów i wyrażenia z tego odcinka:

1. Zrobić coś na czyjąś cześć, to znaczy pokazać, że mamy szacunek do kogoś, chcemy go jakoś uhonorować i pokazać, że jest dla nas bardzo ważny. Uwaga! Tego wyrażenia nie używamy raczej w odniesieniu do sytuacji z dnia codziennego, tutaj chodzi raczej o wielkie czyny, niezwykle okazje

Przykład: W ambasadzie Francji podczas bankietu wzniesiono toast na cześć przyjaźni francusko-polskiej.

Przykład 2: Król Szwecji zorganizował obiad na cześć prezydenta Polski.

W podcaście słyszeliśmy przykład o tym, że Apolonia Chałupiec przyjęła imię na cześć swojej ulubionej poetki, Ady Negri i została Polą Negri.

Może zdziwi Cię to, że słowo „cześć” to nie tylko „Hi”/”Hello”. Pierwotne, pierwsze znaczenie tego słowa to „honor”, „szacunek”, „poważanie”. Dopiero z czasem zaczęto używać tego słowa w powitaniach jako właśnie nieformalne „dzień dobry”.

2. Czuć się Polakiem - czuć się + narzędnik, to konstrukcja, której możemy użyć, kiedy ktoś zapyta nas „Kim jesteś?” albo „Jakiej jesteś narodowości?”. Jeśli chcemy powiedzieć o swoich uczuciach, subiektywnie możemy powiedzieć „Czuję się Polkiem.”, „Czuję się Amerykaninem.”, „Czuję się Angielką” itd. Nie zawsze to musi być zgodne z faktami, obiektywne, np. ktoś może mieć oficjalnie amerykański paszport, ale czuć się Polakiem, bo na przykład spędził w Polsce wiele lat albo jego rodzina jest z Polski.
3. Znak rozpoznawczy, czyli jakaś charakterystyczna cecha lub zachowanie, które sprawia, że ta osoba jest oryginalna i łatwo ją rozpoznać np. znakiem rozpoznawczym Marlin Monroe były platynowe blond włosy i czerwona szminka.

Źródła:

1. <https://kobieta.onet.pl/wiadomosci/max-factor-i-bracia-warner-slynni-ludzie-o-polskich-korzeniach-galeria/wpl9kxe> , dostęp: 24.10.2021
2. [TOP 100 Polaków, którzy wpłynęli na losy świata. Oto Polacy, którzy zaznaczyli swoją obecność w dziejach globu | Polska Times](#), dostęp: 24.10.2021
3. M. Borucki, *Wielcy zapomniani Polacy, którzy zmienili świat*, część 1, Sport i Turystyka Muza SA, Warszawa 2015.
4. M. Borucki, *Wielcy zapomniani Polacy, którzy zmienili świat*, część 2, Sport i Turystyka Muza SA, Warszawa 2016.